



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



*Matko,
która nas znasz...*



Drodzy Parafianie!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej gazetki parafialnej. Witamy maj, który w Kościele jest czasem szczególnym, ponieważ w tym miesiącu oddajemy cześć Maryi. Kiedy wszystko w otaczającej nas przyrodzie kwitnie, pachnie i śpiewa, zwracamy się do Matki Bożej. Można tu doszukać się aluzji – z tym jest bowiem tak, jak bywa w rodzinie. Kiedy człowiek jest jeszcze małym dzieckiem i przeżywa okres, który potem z perspektywy lat będzie nazywał najpiękniejszym czasem życia, okres dzieciństwa – wtedy pierwszą i najbliższą, kochającą nade wszystko osobą jest dla niego matka. Cała przyroda przeżywa jakby odnawiające się dzieciństwo. Człowiek poddaje się urokowi tego miesiąca i jest to najlepszy moment, by pomyśleć o Matce nas wszystkich – Maryi. Biją dzwony, a ludzie gromadzi się tłumnie w świątyniach, by w litanijskich strofach wyśpiewać swoją duszę i przed ukochaną Matką wypłakać swoje troski. Kiedy natomiast zabrzmi pieśń: „Pod Twą obronę (...) O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza...” – to zdaje się, że znikają stropy świątyni i płynie pieśń chwały jak woń kadzidła wprost do niebieskiej Matki. I tak

jest wszędzie, jak Polska długa i szeroka, po katedrach i wiejskich kościołach, a także przy przydrożnych kapliczkach. U stóp swej Matki gromadzi się w majowe wieczory cała Polska i wszystkie jej dzieci.

Przed laty Maryla Wolska pisała: „Wszystko mówi dziś do Ciebie, Głosy ludzkie, kwietne, wietrzne I doczesne, i przedwieczne, Wszystko się u stóp Twych kaja, Pąki w sadach, ziarna w glebie, Wszystko garnie się do Ciebie, Ty gwiazdzista Pani Maja...!”

Zatem wraz z chrześcijaństwem w naszym kraju rozwijał się też kult maryjny. Jedną z najstarszych świątyni polskich – katedra gnieźnieńska, zbudowana staraniem Mieszka I, otrzymała tytuł Maryi Wniebowziętej. Opiece Matki Bożej oddano również katedry w Płocku, Włocławku, we Lwowie. Jej imię nosiły opactwa i kolegiaty w Sandomierzu, Kaliszu, Łęczycy i Opawie. Jedne z najstarszych świątyni Krakowa i Gdańska nazwano mariackimi, bowiem poświęcone zostały szczególnej czci Bożej Rodzicielki. Pamiętajmy zatem, że Maryja jest wzorem moralnej czystości i jako Matka Boga jest naszą najpewniejszą Opiekunką i pomocą we wszystkich potrzebach.

ks. Sławomir Głuszek

JEZU MIŁOSIERNY

*Jezu prosił Siostrę Faustynę
Aby Jego postać w obrazie wymalować
Byśmy mogli bliżej poznać Jezusa
A przed obrazem modlić się i Jego miłować*

*Pierwszy obraz malarz namalował
Faustyna nad obrazem zapłakała
Nie takiego malarz namalował
Jakiego Miłosiernego Jezusa widziała*

*Kazała Faustyna obraz malować kilka razy
Miał być wymalowany bez żadnej skazy
Musiał się malarz napracować żeby podobnego
Jezusa Miłosiernego w końcu namalować*

*Malarz malował obraz różnymi farbami
By Jezu Miłosierny przebywał zawsze z nami
Namalował idące z serca Jezusa
Promienie kolorem świecące
Ukazując wiernym serce Jezusa miłujące*

*Prawa ręka Jezusa zwrócona do nieba
Wskazuje jak Bóg jest Miłosierny
I jak Jezu miłować i kochać trzeba*



Eugeniusz Kazimirowski, Obraz Jezusa Miłosiernego, 1934, Wikimedia Commons, CC BY-SA 4.0

*Módlmy się przed obrazem
Jezusa Miłosiernego Pana
W którym to wizja Faustyny
Została tak pięknie odmalowana*

Dziadek Roman

Dzień Matki Maryja matka wszystkich ludzi

Tekst: Dawid Grzeszkowicz

Dzień Matki jest świętem podczas którego wyrażamy szacunek, miłość i wdzięczność naszym rodzicielkom. W Polsce odchodzimy go 26 maja, jednak w innych krajach Dzień Matki obchodzi się w innych dniach np.: na Białorusi jest to 14 listopada, a w Panamie 8 grudnia.

Skąd jednak wywodzi się to święto? Tradycja obchodzenia Dnia Matki ma swoje korzenie w antycznej Grecji. Wraz z rozkwitem wiosny nasi antyczni przodkowie przystępowali do celebrowania święta Matki Natury. Podczas specjalnych festynów, których punktem kulminacyjnym było palenie ofiar przyniesionych przez zgromadzenie, składano hołd bogini Rei, żonie Kronosa, matce wszechświata oraz wszystkich bóstw. W starożytnym Rzymie wytworzył się zwyczaj obchodów święta bogini Cybele, także uważanej za matkę bogów. Święto to nazywano Hilaria i trwało ono trzy dni: od 15 do 18 maja.

Współczesny Dzień Matki nosi w sobie wiele pozostałości po rzymskich Hilariach.

Tak jak w przypadku wielu innych pogańskich świąt, Hilaria zostały „zaadoptowane” przez patriarchów wczesnego kościoła katolickiego i przemienione na święto Matki Boga.

Obchodząc Dzień Matki składamy naszym mamom życzenia, wręczamy prezenty, radujemy się z ich obecności i dziękujemy za cały trud przez nie podjęty, jakim jest wychowanie dziecka, wychowanie nas. Dziękujemy im za przekazane nam wartości, kulturę osobistą i trafne rady. Jednak czy w tym dniu pamiętamy o naszej najważniejszej matce – Maryi?

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 25–27).

W tych słowach Jezus mianował Maryję na matkę nie tylko „ucznia, którego miłował”, czyli świętego Jana, ale



Matka Boża Pocieszenia, Sanktuarium Maryjne w Golinie, Wikimedia Commons

została matką nas wszystkich, matką całej ludzkości. Po Wniebowzięciu możemy zwracać się do Maryi z pełną ufnością, tak jak dziecko do swojej matki.

Słowa Jezusa skierowane do Jana „oto Matka twoja”, zaadresowane są do każdego ucznia, każdego człowieka. Jezus pragnie się podzielić z nami swoją Matką. Zaprasza nas do przyjęcia Jej obecności, Jej radości i cierpienia. Pragnie, abyśmy wzorowali się na Jego Matce, upodabniając się do Niej w Jej postawie względem Bożego Słowa, względem woli Boga i względem drugiego człowieka. Każdy ma doświadczyć niezastąpionej obecności, pomocy i zwycięstwa Jego Matki nad złem.

Rozpoczynające się nabożeństwa majowe są doskonałym momentem na wyrażenie wdzięczności Matce Boskiej za Jej wstawiennictwo za nas u Boga, Jej obecność, miłość, dobroć jak i Jej ziemskie życie, gdy nie zawahała się zaufać Bogu „Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!»” (Łk 1, 3). W czasie litanii loretańskiej, prosimy Maryję, by nasze serca stawały się tak ufne Bogu jak Jej matczyne serce palające nieustanną miłością do ludzkości. Nie zapominajmy również o modlitwie za nasze ziemskie mamy, abyśmy jak najdłużej mogli cieszyć się z ich obecności. □

SPROSTOWANIE

Autorem artykułu w kwietniowym wydaniu: *Rekolekcje wielkopostne* jest Dawid Grzeszkowicz.

Warto żyć ekstremalnie

Tekst: Krystyna Sułowska

W okresie Wielkiego Postu odbywają się nabożeństwa drogi krzyżowej. Chodzisz na nie do kościoła, modlisz się wspólnie z wiernymi. W rozważaniach pomaga Ci ksiądz lub różne grupy modlitewne.

Czasem wolisz jednak wybrać inną formę tej modlitwy. Kłękasz w pokoju i w domowym zaciszu, w samotności rozważasz kolejne stacje męki Pańskiej. Co w wypadku jeżeli odczuwasz, że to wciąż za mało? Nie potrafisz tak w pełni wczuć się w przebieg wydarzeń, z pamięci odtwarzasz w głowie kolejne momenty, spotkania, upadki i na końcu śmierć na krzyżu. Chciałbyś spróbować potowarzyszyć Jezusowi, choć na moment wyobrazić sobie jakie emocje mogły Nim targać w trakcie Jego ostatniej ziemskiej drogi. Myślisz o tym coraz częściej, aż pewnego dnia w trakcie przeglądania portalu społecznościowego zauważasz, że ktoś z Twoich znajomych kliknął „Zainteresowany” pod wydarzeniem „Ekstremalna Droga Krzyżowa – 12.04.2019”. A ty? Podejmiesz wyzwanie? Powstań, to Twoja walka, spotkaj się z nim. Słyszysz w sobie głos, który mówi Ci „idź, spróbuj, to jest to czego szukasz”. Rozmawiasz z rodziną, ze znajomymi, są chętni, zapisujecie się i czekasz... odliczasz...

Pozytywne emocje, które Ci towarzyszą, przeplatają się jednocześnie ze strachem i obawą: „A co, jak nie dam rady?”. W tym momencie zauważasz swój pierwszy komfort – nie idziesz sam. Masz przy sobie osoby, które na pewno Ci pomogą, gdy opadniesz z sił. On szedł sam, dla Ciebie, niosąc na swoich barkach dużo większy ciężar niż Ty, który w plecaku masz termos z herbatą, jedzenie i pelerynę...

I Nadchodzi! Ta długo wyczekiwana noc, którą rozpoczyna Msza o godzinie 21.00. Podekscytowanie wzrasta w momencie, gdy oprócz



Ciebie w kościele i wokół niego widać setki ludzi, którzy po błogosławieństwie wyruszą w trasę razem z Tobą. Lecz zanim pójdziesz, musisz odpowiedzieć sobie na pytanie: Dlaczego idziesz? Idziesz spotkać się z Jezusem w obliczu własnych słabości, dużego wysiłku, by wyobrazić sobie co czuł podążając na Golgotę i jeszcze bardziej zrozumieć tajemnicę tego gestu miłości do Ciebie, czy może chcesz sprawdzić swoją kondycję i z ciekawości dowiedzieć się, ile pokaże Twój krokomierz na końcu trasy? Jeżeli powód dla którego się zapisałeś, mieści się w drugiej części poprzedniego zdania, to wróć do domu, nie tędy droga...

Swoją pierwszą EDK przesłałam w tym roku w mojej grupie, która liczyła 5 osób. Do pójścia zmotywowały mnie liczne posty na portalach społecznościowych i relacje moich znajomych, którzy przede mną już kiedyś brali udział w takim wydarzeniu. Na trasę wyruszyliśmy około 22.30, po Mszy Świętej i ogólnej odprawie. Przed nami i za nami szły liczne grupy, także ani na moment na trasie nie zostaliśmy zupełnie sami, zawsze gdzieś mignęła czyjaś czołówka. Droga była trudna, czasami bardziej, niż się tego

spodziewaliśmy. Śliskie kamienie i spore korzenie wystające z ziemi w lesie powodowały, że momentami było naprawdę niebezpiecznie. Pogoda nie sprzyjała, cały dzień padało, a w trakcie trwania Mszy na rozpoczęcie zaczął sypać śnieg i tak było już prawie do końca naszej drogi. Mieliśmy ze sobą wydrukowaną mapę oraz GPS trasy, którą pokonywaliśmy, jaki można było uzyskać mając specjalną aplikację na telefon. Przed wyjściem zakupiliśmy modlitewnik z rozważaniami, które w grupach odczytywaliśmy w wyznaczonych miejscach na trasie. Naszą EDK zakończyliśmy około 5.30 gdzie przy Grobie Pańskim w Kalwarii odprawiliśmy ostatnią stację, a następnie udaliśmy się pod pomnik Jana Pawła II przed Sanktuarium, by tam zostawić niesione przez nas na trasie drewniane krzyże. Dziękujemy Panu Bogu za to, że przeszliśmy tę Drogę Krzyżową i dotarliśmy na miejsce cali i zdrowi. Jest to niesamowite doświadczenie i możliwość spotkania się z Jezusem w trochę innych okolicznościach niż to zwykle bywa. Polecamy każdemu, komu tylko zdrowie pozwala do wybrania się na EDK w przyszłym roku. Do zobaczenia na trasie! □

Przykazania Boże wychowują i kształtują dojrzałą wiarę

Tekst: Wacław Szczotkowski



Jako chrześcijanie mamy swoją uprzywilejowaną pozycję przed Panem Bogiem. Oczywiście nie jest ona naszą zasługą. Zostaliśmy nią obdarowani przez Jezusa Chrystusa, który przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie uczynił nas umiłowanymi dziećmi Boga Ojca. To dlatego możemy chlubić się swoją przynależnością do Niego. Wspaniale, jeśli mamy świadomość tej wielkiej łaski, jeszcze piękniej, gdy potrafimy okazać Panu Bogu wdzięczność za ten nadprzyrodzony, niepojęty dar. Istnieje jednak niebezpieczeństwo zaprzeczenia temu wyróżnieniu. Jeśli szczyć się swoim synostwem Bożym, a przez swoje czyny i grzeszne postępowanie odrzucam miłość Pana Boga, to wówczas ta rażąca sprzeczność jest modelowym antyświadcstwem. Inaczej mówiąc, jeśli ktoś nazywa się chrześcijaninem, lecz postępuje wbrew przykazaniom Bożym, które są jak dobre rady kochającego Ojca i swoim zachowaniem neguje Ewangelię, to ośmiesza wiarę i utrudnia innym dostęp do Pana Boga. Aby przez swoje gorszące postępowanie nie zaprzeczać swojej szczególnej i wyjątkowej roli, do jakiej nas Bóg powołał, zastanawiamy się w świetle wiary nad poszczególnymi przykazaniami Dekalogu.

W trzech poprzednich naszych rozważaniach skoncentrowani byliśmy na pierwszej części dziesięciu Przykazań Bożych, czyli na tych trzech Bożych radach, których przestrzeganie zawiera się w Przykazaniu miłości Boga: „Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich”. One dotyczą odpowiedniej relacji człowieka wobec Pana Boga. Tym razem rozpoczynamy tą część Dekalogu, która odnosi się do Przykazania miłości bliźniego: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.” To kolejne siedem przykazań, które regulują wzajemne odniesienia międzyludzkie. Dlatego mówimy, że posiadają one charakter społeczny.

Wśród tych siedmiu przykazań na pierwszym miejscu Pan Bóg postawił wskazówkę „Czcij ojca swego i matkę swoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi”. Tu należy przypomnieć i podkreślić, że Pan Bóg dał nam przykazania, bo bardzo pragnie, abyśmy byli dobrymi ludźmi. W czwartym przykazaniu chce, byśmy byli dobrymi dziećmi. Nasze zachowanie wobec rodziców ma wpływ na całe nasze życie. Jeśli najpierw będziemy dobrymi dziećmi, to na pewno w dorosłym życiu będziemy dobrymi ludźmi. Pan Bóg jako najlepszy wychowawca wie, że jeżeli jako dzieci nauczymy się autentycznej i dojrzałej miłości, to w dalszym życiu będziemy mogli obdarowywać tą miłością bliźnich.

Czwarte przykazanie Dekalogu akcentuje, że obowiązkiem dzieci jest szacunek względem rodziców oraz okazywanie im posłuszeństwa. Szacunek okazywany drugiemu człowiekowi jest przejawem prawdziwej miłości. A zatem to, jak nauczymy się szacunku w rodzinie wobec najbliższych, będzie nam służyć przez całe nasze życie, w każdym środowisku, jakie z innymi będziemy tworzyć. Nie zapominajmy, że szacunek okazujemy czynem i słowem. Podobnie ma się rzecz z posłuszeństwem. Posłuszeństwo nie jest tylko przypisane dzieciom. Całe życie człowieka zbudowane jest na posłuszeństwie względem Pana Boga i wobec otaczających nas ludzi np. przełożonych. Posłuszeństwa trzeba uczyć się wytrwale i systematycznie, bo ono zawsze przychodzi nam opornie i z trudnością. Oparcie życia rodzinnego na Bożych przykazaniach pomaga nam budować lepszy świat, w którym miłość zwycięża nienawiść, a dobro pokonuje zło. W ten sposób Miłosierny i Najświętszy Bóg, ukazuje nam jedyną drogę do prawdziwego szczęścia.

Trwamy w atmosferze majowych nabożeństw. Przy tej okazji mamy sposobność zrecenzować miłość względem najlepszej Matki Najświętszej Maryi Panny. Warto też skonfrontować postawę synowską wobec naszej Matki i Królowej z czwartym przykazaniem Bożym. Myślę, że nie będzie nadinterpretacją i pochopnym poglądem twierdzenie, że nasza pobożność Maryjna powinna być na to przykazanie zorientowana. Chociaż to przykazanie odnosi się wprost do naszych rodziców, to nie będzie przesadą, jeśli odniesiemy go do relacji z Matką Bożą. Ewangelia przepowiada, że Pan Jezus na krzyżu przed śmiercią, zwrócił się do ucznia „Oto Matka Twoja”. Tym samym zostawił każdemu ze swoich uczniów, czyli również nam, Matkę Najświętszą. W Niej każdy z nas znajdzie swoją Matkę, najważniejszą i najlepszą pomoc w każdej chwili życia. Ona jest przede wszystkim wzorem pokornej wiary. W Niej mamy oparcie, Jej powierzamy nasze życie. Św. Bernard mówi: „Nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka”. To nas zobowiązuje!

Zapytajmy więc siebie: Czy oddajemy naszej Matce należną cześć i szacunek, czy mamy dla Niej czas, czy znajdujemy wystarczająco dużo chwil, aby z Nią porozmawiać, czyli modlić się do Niej i z Nią do Jezusa, czy Jej nie zasmucamy, czy jesteśmy Jej posłuszni, gdy mówi „zróbcie wszystko cokolwiek wam powie mój Syn”, czy potrafimy zaufać Bogu jak Ona, czy potrafimy tak wierzyć? □

Święta Maria Magdalena de Pazzi

Święta, mistyczka, zakonnica. Urodziła się 2 kwietnia 1566 r. we Florencji. Mając 18 lat wstąpiła do klasztoru karmelitańskiego Matki Bożej Anielskiej i przyjęła imię zakonne Maria Magdalena. Miała dar stygmatów i prorokowania. Doznała duchowych zaślubin. W wizjach otrzymała zrozumienie tajemni-

cy Trójcy Przenajświętszej i Wcielenia Jezusa. Pozostawiła pisma ascetyczne. Zmarła 25 maja 1607 r. Jest patronką Florencji i Neapolu. Beatyfikowana w 1626 r., kanonizowana w 1669 r. Wspomnienie: 25 maja. □



Santi di Tito, Święta Maria Magdalena de Pazzi, XVI w.

Wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej w Jaworniku. Samorząd Sołecki na kadencję 2019–2023

Tekst: Wacław Szczotkowski

W niedzielę 7 kwietnia odbyły się w naszej miejscowości wybory do lokalnych organów samorządowych Sołectwa Jawornik. Podobnie jak i w innych sołectwach Gminy Myślenice w pierwszą niedzielę kwietnia wybieraliśmy najbliższe władze, których zadaniem jest dbanie o potrzeby wspólnoty naszej wsi. Wybory Sołtysa oraz Rady Sołeckiej zostały przeprowadzone zgodnie z zasadami określonymi w Statucie Sołectwa, a także zgodnie z Ogłoszeniem Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice w sprawie przeprowadzenia wyborów na sołtysów i do Rad Sołeckich.

Wydawać by się mogło, że skoro wybory dotyczą spraw najbardziej podstawowych i najbliższych dla naszej wspólnoty lokalnej, to zainteresowanie nimi będzie o wiele większe, aniżeli innymi wyborami, podczas których wybieramy swoich przedstawicieli i reprezentantów, nie mających tak bezpośredniego wpływu na sprawy, które wprost, ściśle i tutaj nas dotyczą. Tymczasem Sołecka Komisja Wyborcza odnotowała bardzo niską frekwencję wyborczą. Przykrą, a zarazem zaskakującą jest rzecz, że tak mało obchodzi jawornickie środowisko fakt, kto będzie go przez cztery lata reprezentował przed władzami gminy i kto będzie poprzez uchwały podejmowane na zebraniach Rady Sołeckiej wyznaczał kierunki działań oraz decydował o zagadnieniach odnoszących się do wielu spraw, mających wpływ na naszą codzienność. Nie zamierzam oskarżać kogokolwiek i doszukiwać się przyczyn tego, co się stało. Próbuje tylko odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego potrafimy podczas wyborów samorządowych i parlamentarnych, stanąć na wysokości zadania i wykazać się autentyczną



postawą obywatelską, natomiast w tak ważnym głosowaniu zachowujemy się lekceważąco i bagatelizujemy to istotne wydarzenie. Warto przemyśleć temat i podjąć refleksję, by w przyszłości nasza postawa była bardziej odpowiedzialna.

Niemniej jednak, mimo niefortunnej aktywności mieszkańców, wybraliśmy na czteroletnią kadencję Sołtysa Jawornika. Został nim **Pan Władysław Kurowski**, który tę zaszczytną funkcję będzie pełnił kolejny raz. Gratulujemy i życzymy wytrwałości, sił, zdrowia i umiejętności w pracy na rzecz naszej miejscowości i wspólnoty mieszkańców Jawornika.

Gratulujemy również członkom nowej Rady Sołeckiej: Paniom: **Agnieszce Kudłacz, Helenie Pustule, Teresie Sajak, Sabinie Szlachetce** oraz Panom: **Januszowi Góreckiemu, Tadeuszowi Hołujowi, Tadeuszowi Hodorowskiemu, Krzysztofowi Łapie, Dariuszowi Łabędzkiemu, Adamowi Rogowi**. Życzymy również wszystkiego dobrego, entuzjazmu, pasji oraz mądrości, aby misję której się podjęli realizowali dla wspólnego dobra całej społeczności.

Podziękowania należą się także członkom ustępującej Rady Sołeckiej za trud, zaangażowanie, poświęcenie oraz bezinteresowność, pamiętając, że tę funkcję pełnili społecznie i nieodpłatnie. □

Wybierz Polskę w niedzielę 26 maja w godz. 7 do 21-szej!

Tekst: Andrzej Pawłowski

„Dobrowolna rezygnacja z udziału w wyborach jest grzechem zaniedbania, ponieważ jest odrzuceniem odpowiedzialności za losy ojczyzny. Ludzie wierzący winni oddać głos na te osoby, których postawa i poglądy są im bliskie, a przynajmniej nie sprzeciwiają się wierze katolickiej i katolickim wartościom oraz zasadom moralnym”.

*abp Stanisław Gądecki,
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski,
Jasna Góra, 3 maja 2015*

Minęło święto 3 Maja. Polska przybrała biało-czerwone barwy – mnóstwo imprez, nawet defilada wojskowa. A nieco wcześniej prawie równo hucznie obchodzona 15-ta rocznica przystąpienia do Unii Europejskiej.

Obie te okazje wzbudzają głębokie refleksje i pytania o miejsce Polski wśród narodów naszego kontynentu. O potrzebie zagwarantowania naszemu państwu suwerenności i bezpieczeństwa politycznego, ale też i gospodarczego. Wreszcie o niepowtarzalnej szansie, jaką niesie dla Polski i każdego z nas chrześcijaństwo.

OD TWOJEGO GŁOSU 26 MAJA ZALEŻY ODPOWIEDŹ NA TE PYTANIA.

Świat bez chrześcijaństwa to bestialska religia Majów, krwawe areny starożytnych cyrków czy ukrzyżowane drogi rzymskie po buncie Spartakusa. To miliony czarnych i białych niewolników uprowadzonych z Afryki za ocean i z Europy na arabski wschód. To ludobójstwo we francuskiej Wandei, i wśród tureckich Ormian. To miliony ofiar celowego głodu na Ukrainie, sowieckie Gułagi i niemieckie obozy koncentracyjne. To wyzyskiwana i targana wojnami współczesna Afryka i Ameryka Południowa. To tysiące zamachów terrorystycznych i bardzo wielu chrześcijan ginących dzisiaj za wiarę w różnych zakątkach świata. Świat bez chrześcijaństwa nie budzi nadziei.

ALE TO MOŻESZ ZACZĄĆ ZMIENIAĆ JUŻ 26 MAJA.

Polska i Węgry były przez wieki ostoją chrześcijaństwa i jego przedmurzem chroniącym od napierającego islamu. Oślonięta tym murem Europa zachodnia mogła się spokojnie rozwijać i bogacić. Niestety jej duch, od ponad dwóch stuleci, podąża w stronę samozatrącenia. Co kilkadziesiąt lat wybuchały wojny i rewolucje, które w pierwszej kolejności niszczyły Kościół katolicki.

Po tragedii II wojny światowej mogło się wydawać, że świat otrzeźwia. Lecz trwało to tylko chwilę i ostatnie pół wieku to znowu narastający obłęd rewolucji lewackiej, która oficjalnie głosi eliminację Boga z dziejów ludzkich.



CZY CHCESZ, BY DALEJ TAK BYŁO? MOŻESZ ZADECYDOWAĆ 26 MAJA.

Jednak to jeszcze nic nie znaczy, że święta Bożego Narodzenia nazywa się teraz świętami zimowymi. Nic, gdy kapłan w sutannie nie może pokazać się na ulicy, i to nie w Arabii lecz w jeszcze niedawno katolickiej Francji. To nic, że uchwała się prawa drzew, a zabija dzieci. To owszem, może omamić wielu ludzi, także nasze dzieci i odsunąć ich od Boga. Ale jest to tylko ślad lokalnego i chwilowego tryumfu szatana nad człowiekiem – a nie nad Bogiem.

Każdy wie, że nastąpi śmierć – przecież nawet miliardy dolarów na kontach i piąte przeszczepione serce nie dało nieśmiertelności najpotężniejszemu i najbogatszemu – Rockefellerowi. A dalej? Jedynie Pan Bóg jest szansa. Szatan przyniesie tylko zatrącenie – piekło.

TAK WIĘC NIE BĄDŹ GŁUPI I WYBIERZ 26 MAJA BOGA I ŻYCIE.

No dobrze, ale co to wszystko ma wspólnego z wyborami do parlamentu europejskiego?

A ma, bo właśnie władze europejskie mogą promować na naszym kontynencie dobro lub zło. Póki co, to często płynie stamtąd tęczo opakowana trucizna, która niszczy naszą wiarę i naszą ojczyznę. Bo Polska stoi na wierze i tak jest od 1000 lat! I tylko dzięki wierze i Kościołowi katolickiemu przetrwaliśmy miazdzący nacisk potęg ze wschodu i zachodu – pozostaliśmy Polską i Polakami.

Miejmy więc świadomość nieuchronnej kolejności zdarzeń:

Gdy nie zagłosujesz lub głupio zagłosujesz, to pojadą z Polski do Brukseli ludzie słabi i przekupni. Tacy poprą tam każde zło, byleby tylko nie stracić doskonałych własnych apanażów. A gdy w Unii będzie królować zło i niesprawiedliwość, to Polska będzie pod coraz większym prężerem oszczerstw i szykan. Będzie coraz słabsza i coraz bardziej wykorzystywana. Nadal zysk z naszej pracy będzie lądował w obcej kieszeni. Nadal będziemy w naszej Polsce produkować i kupować rzeczy, które nie są naszą własnością. I nadal za tą samą pracę nad Wisłą będziemy zarabiać 2–3 razy mniej niż nad Renem czy Sekwaną. Czy tego chcesz?

JEŻELI NIE, TO GŁOSUJ 26 MAJA ZA POLSKĄ!

„Życie trzeba przeżyć godnie, bo jest tylko jedno”

Paweł mieszkał nieopodal Krakowa. Jego rodzice ciężko pracowali, by ich jedynemu synowi niczego nie brakowało. Był dobrym uczniem. Zamierzał skończyć studia chemiczne i podjąć pracę w laboratorium. Gimnazjum skończył z wyróżnieniem. Dostał się do porządnego liceum w Krakowie. Grono przyjaciół rozeszło się, każdy poszedł w swoją stronę, a Paweł świetnie odnalazł się w nowej szkole. Dzieciaki z dobrych domów – bo tak o nich mówiono – różnili się od jego poprzednich znajomych. Wspólnie z nimi wchodził w dorosłe życie, czerpiąc z niego garściami – świetnie się bawił, pił, imprezował. Raz nawet się zakochał – tak naprawdę, ale ukochana go odrzuciła. Z rodzicami przestał rozmawiać, bo kiedy był młodszy nie mieli dla niego czasu, a kiedy wydawało mu się, że sam jest dorosły, to on nie miał czasu dla nich. Zresztą skoro całe dzieciństwo się nie rozmawiało tak naprawdę, to jak rozmawiać, gdy się jest już dorosłym? Matka z ojcem z przerażeniem stwierdzili, że nie poznają swojego syna, który wymknął się spod ich kontroli, a w ostateczności wyprowadził się z domu. Nigdy nie skończył liceum i nie został chemikiem. Włóczył się natomiast po Krakowie i obserwował ludzi, którzy gdzieś się spieszyli, za czymś biegli, ktoś na nich gdzieś tam czekał. Z każdym dniem nienawidził coraz bardziej siebie i swojego życia. Kiedy skończył 30 lat, idąc pijany wpadł pod tramwaj. Gdy leżał w szpitalu, bez kończyn dolnych odwiedził go pewien Ksiądz. Paweł nie chciał z nim rozmawiać. Ksiądz był jednak uparty. Przychodził codziennie. Któregoś dnia chłopak nie wytrzymał i krzyknął do niego:

– Nie wierzę w Twojego Boga!
– Ale on wierzy w Ciebie – odpowiedział z uśmiechem Ksiądz.

– Jeśli tak – zaczął zdesperowany chłopak – to gdzie był, kiedy Go najbardziej potrzebowałem? Gdzie był, kiedy moi rodzice spędzali długie godziny w pracy zapominając, że mają syna? Gdzie był, kiedy sięgnąłem po pierwszy kieliszek, a później po następne? Gdzie był, kiedy zostawiła mnie dziewczyna, a wraz z nią moi przyjaciele? Gdzie był, kiedy przechodziłem po torach i wpadłem pod tramwaj? Gdzie jest teraz, kiedy leżę tu jak kłoda ze świadomością, że już nigdy nie stanę na nogi?

Kiedy wykrzykiwał te słowa przed oczami stanęło mu całe życie, a emocje wzbierały w nim z każdą chwilą. W końcu zaczął płakać jak małe dziecko. Ksiądz usiadł na brzegu łóżka, ale nic nie powiedział. Paweł powoli otarł łzy z twarzy, podniósł głowę do góry, popatrzył na Kapłana tak, jakby sobie coś przypomniał i powoli powiedział:

Życie, które ofiarował Wam
Bóg jest wspaniałym prezentem
(...) Pamiętajcie o jednym. Nikt
za Was życia nie przeżyje,
a Wy nie będziecie mieć
drugiej szansy.

– Kiedyś na religii Katecheta zacytował słowa Kardynała Wyszyńskiego: „Życie trzeba przeżyć godnie, bo jest tylko jedno”. Ja swoje zmarnowałem, prawda?

Ksiądz nadal milczał. Paweł czekał chwilę, po czym znowu zaczął:

– Nie mam rodziny, nie mam przyjaciół, dziewczyny, ani wykształcenia. Nie mam już nawet nóg, ale mam 30 lat i prawie całe życie przed sobą i chyba wiem, co chcę z nim zrobić – zawiesił głos na kilka sekund, po czym kontynuował – Wrócę do rodziców, jak ten syn marnotrawny i poproszę o wybaczenie, a później będę miał prośbę do Księdza. Uczy Ksiądz w szkole, prawda?

– Tak – odpowiedział nieco zdziwiony.

– W takim razie chcę się spotkać z młodzieżą. Chcę im opowiedzieć o swoim życiu, chcę ich przestrzec przed popełnieniem błędów, które ja popełniłem.

– Dobrze – odpowiedział Ksiądz wstając z łóżka i kierując się w stronę drzwi.

– Wiem dlaczego Ksiądz milczał prawie cały czas! – zawołał za nim chłopak – żebym uwierzył w to, co powiedziałem, sam musiałem dojść do tych wniosków.

Kapłan się uśmiechnął i pokiwał głową.

– Na koniec powiem Księdzu jeszcze jedno. Wiem gdzie był Bóg, kiedy go potrzebowałem. Był cały czas przy mnie. Wyciągał do mnie rękę, ale nie chciałem jej złapać, aż do dzisiaj.

Od tej rozmowy minęło kilka miesięcy. Dziś ten sam Ksiądz stoi na sali gimnastycznej w jednej z podkrakowskich szkół i słucha, jak Paweł woła do młodzieży donośnym głosem:

– Życie, które ofiarował Wam Bóg jest wspaniałym prezentem, który możecie albo dobrze wykorzystać, albo zmarnować. Decyzja należy do Was. Pamiętajcie o jednym. Nikt za Was życia nie przeżyje, a Wy nie będziecie mieć drugiej szansy. Żyćcie więc tak, abyście mogli za świętym Pawłem powtórzyć: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”. □

Kwiecień za pasem

czyli co słyszeć u Grupy Apostolskiej

Tekst: an. Karolina Pająk

Kwietniowe spotkania rozpoczęliśmy bardzo aktywnie. Przygotowaliśmy Inscenizowaną Drogę Krzyżową, która odbyła się 5 kwietnia po Mszy Świętej. Wielu z nas wcieliło się w postaci, dzięki którym mogliśmy wszyscy bardziej przeżyć to niezwykle nabożeństwo. Po Drodze Krzyżowej udaliśmy się do salki, gdzie rozmawialiśmy o przebaczeniu. Czym ono według nas jest, czy prosto jest przebaczyć drugiemu człowiekowi, samemu sobie i Bogu. Przypomnieliśmy sobie również fragmenty z Pisma Świętego, w których Jezus mówił o przebaczeniu.

W kolejnym tygodniu dowiedzieliśmy się wielu rzeczy o nadchodzących Świętach i ich związku z żydowską Paschą, dzięki którym, mamy nadzieję, mogliśmy lepiej przeżyć ten Święty Czas. W dobrym przeżyciu Triduum Paschalnego pomogły nam też konferencje o. Adama Szustaka OP opisujące dokładnie przebieg oraz znaczenie Liturgii w czasie Triduum. Świętowaliśmy też urodziny naszego opiekuna ks. Sławomira. Po raz kolejny życzymy wszystkiego najlepszego i wielu łask od Pana! Również tego dnia nasze animatorki: Karolina i Dominika Pająk oraz Gabrysia i Sylwia Dudek podjęły wyzwanie, by przejść Ekstremalną Drogę Krzyżową, trasą z Myślenic do Łagiewnik. Choć pogoda nie sprzyjała, udało im się dotrzeć do celu. Zmagając się z własnymi słabościami, lękiem i niepewnością, mogły duchowo towarzyszyć Bogu w tej trudnej Drodze, otworzyć się na Niego jeszcze bardziej i całkowicie Mu zaufać.

W Niedzielę Palmową o godz. 18:00 uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej ulicami naszej miejscowości. Przygotowaliśmy rozważanie jednej stacji oraz nieśliśmy krzyż. Ta Droga Krzyżowa była szczególnie formą



modlitwy Wspólnotowej z całą naszą parafią i właśnie tą Wspólnotę poczulimy.

19 kwietnia, w Wielki Piątek zgromadziliśmy się o godz. 22:00, by adorować Pana w Grobie. Czuwaliśmy przy naszym Bogu, który za nas oddał życie i dziękowaliśmy za Jego Miłość.

W ostatnim tygodniu kwietnia, jako, że był to piątek w oktawie Wielkanocy, mieliśmy pogodny wieczorek i ognisko. Pogoda była idealna, co sprzyjało świetnej zabawie, grze w siatkówkę i pieczeniu kielbasek. Spędziliśmy ten czas wspaniale, integrując się jeszcze bardziej.

Zapraszamy chętne osoby do dołączenia do naszej Grupy!



Nowi ministranci

Tekst: ks. Sławomir Głuszek

W Wielki Czwartek, (przypadający w tym roku na dzień 18.04.) w dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa na Mszy Świętej Wieczery Pańskiej miało miejsce pobłogosławienie nowych ministrantów do służby przy ołtarzu. Wśród tego grona znaleźli się: Jan Kudłacz, Szymon Hobot, Bartosz Leśniewski, Maciej Szlachetka, Szymon Szewczyk, Franciszek Pawłowski, Filip Wilkołek, Franciszek Wilkołek, Maciej Szlachetka



i Maciej Sala. Nowym ministrantom życzymy gorliwości w wypełnianiu swoich obowiązków dla dobra naszej wspólnoty parafialnej, a ich rodzinom Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej.

Fizyka dla smyka

Tekst: Aneta Murzyn

W naszym przedszkolu odbyły się zajęcia edukacyjne „Fizyka dla smyka”. To pokazy naukowe prowadzone przez osobę prowadzącą, która przeprowadziła kilkanaście eksperymentów fizycznych z zastosowaniem oryginalnych zestawów edukacyjnych, wprowadzając nasze przedszkolaki w świat „wody”. Dzieci mogły zaobserwować: co się w wodzie rozpuszcza, jak barwi się ona pod wpływem dodania do niej innych płynów, co się dzieje gdy połączymy ją z olejem, oraz wiele innych. Oczywiście wszystkie dzieci brały aktywny udział w zajęciach, przeprowadzając doświadczenia wspólnie z gościem. Dzięki temu świetnie się bawiły a przy okazji odkrywały niesamowite zjawiska zachodzące w codziennym życiu. Zapewne pogłębiły wiedzę na temat wody i wzbogaciły się o nowe umiejętności. Zajęcia wzbudziły wielkie zainteresowanie u naszych przedszkolaków. Może kiedyś, któryś z naszych podopiecznych będzie sam wykonywał takie cuda? □



Wyjazd do Teatru Ludowego

Tekst: Lucyna Bargieł

26 kwietnia grupa: „Krasnali” i „Sówek” pojechała do teatru, na interaktywny spektakl *Lokomotywą przez świat*, zainspirowany twórczością Juliana Tuwima. Byliśmy zafascynowani przedstawieniem, grą aktorów,

aktywnym udziałem dzieci. Można powiedzieć, że współtworzyliśmy sztukę, która działa się na scenie. Za pomocą naszych gardeł, ust, całego „aparatu mowy” oraz muzycznych rurek naśladowaliśmy odgłosy prze-



jeżdżącej lokomotywy, śpiewu najróżniejszych ptaków i zwierząt na farmie. Razem z aktorem – Dziadkiem, wyciągaliśmy rzepkę z ogrodu. I zrobiliśmy sobie wspólne, pamiątkowe zdjęcia!

Szczególne podziękowania kierujemy dla wspaniałych pań: **Anny i Beaty**, które otoczyły nas troskliwą opieką. Oprowały po Dużej Scenie, pokazały teatralne zakamarki: kulisy, garderobę, obrotówkę. Pełni wrażeń wróciliśmy do przedszkola. □

3 maja – Święto NMP Królowej Polski



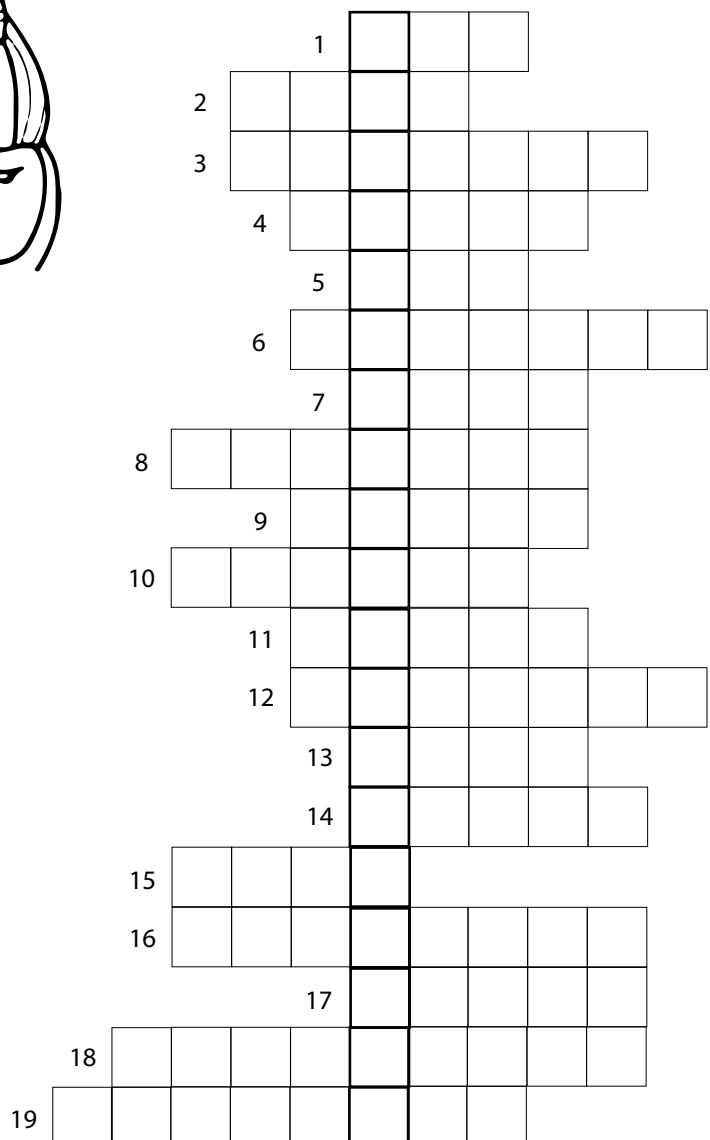
ANTONETA ANNA BEDNAREK

Maryja Królowa Polski

Maryjo Tyś Królową Polski
masz w opiece miasta, wioski
miej w opiece swych poddanych
bo goraco Cię kochamy.
Serce swe gorące
jak promienie słońca
roztaczaj nad nami
obsypuj darami
miłością, czułością,
pocieszeniem, zrozumieniem.

Krzyżówka

1. Wiosenny miesiąc maryjny.
2. Pierwszy człowiek w raju.
3. Sakrament, który zmazuje grzech pierworodny.
4. Zawód św. Piotra.
5. Ulubiony apostoł Jezusa.
6. Miejsce zwiastowania.
7. Brat Abła.
8. Anioł, który ukazał się Maryi.
9. Opiekun, ziemski ojciec Jezusa.
10. Święta księga.
11. Zesłał go Bóg za karę.
12. Prowadziła Trzech Króli.
13. Mama Maryi.
14. Apostoł, który ma klucze do Nieba.
15. Pan Jezus przemienił wodę w ...
16. Tam narodził się Jezus.
17. Każdy człowiek ma swojego anioła.
18. Święto Zmartwychwstania Pańskiego.
19. „Maryjna” modlitwa.



26 maja – Dzień Mamy

Bajka logopedyczna

Dzień Mamy

Kubuś obudził się z pięknym uśmiechem na buzi (szeroki uśmiech).

Nic dziwnego, dziś jest święto Mamy i dzień pełen niespodzianek.

Kubuś przeciągnął się, ziewnął (mocno ziewamy, szeroko otwierając buzię).

Wstał z łóżeczka i wyjrzał przez okno, rozglądając się w różne strony (wysuwamy język do przodu, w linii prostej, kierujemy w stronę noska, na bródkę, na prawo, na lewo).

Słoneczko pięknie świeciło – to będzie piękny dzień dla Mamy, pomyślał Kubuś i uśmiechnął się szeroko (pokazujemy ząbki w szerokim uśmiechu).

Kubuś obudzi tatę i razem poszli do sklepu (tup–tup–tup).

Kupili wszystkie składniki na czekoladowe ciasto, kwiaty, baloniki i pyszne owoce na soki.

Tato położył piękny biały obrus na stole (wysuwamy długi i szeroki język na brodę), który przedtem dokładnie wyprasował (psssssss...). Na stole postawił ulubiony dzban Mamy z kolorowymi tulipanami. Ach, jak pięknie pachniały (długi i głęboki wdech noskiem, długi i spokojny wydech buzią, wraz z przedłużoną artykulacją głoski aaaaa...).

Następnie przyszedł czas na upieczenie ciasta. Kubuś pod fachowym okiem taty dokładał do miski wszystkie składniki, dokładnie ucieirał (sz... sz... sz...) i mieszał (wykonujemy okrężne ruchy mocno wysuniętym z buzi językiem – buzia szeroko otwarta). I oto już ciasto można włożyć do piekarnika (szerokie otwieranie i zamykanie buzi). Następnie panowie zmiksowali pomarańcze, marchewki i jabłka na pyszny sok (brrruumm, brrruumm, brrruumm).

Po chwili w domu zaczął się rozchodzić wspaniały zapach (wdech

noskiem i wydech buzią). Zostało jeszcze przystrojenie domu balonikami i serpentynkami (wdech buzią – zatrzymanie powietrza przez chwilę w jamie ustnej, tzw „balonik”, wirowanie, wysuniętym z buzi językiem. Na koniec Kubuś z tatusem posprzątał mieszkanie – odkurzyli podłogę (oblizywanie dna jamy ustnej za dolnymi ząbkami), pościerali kurze, nawet z wysokich półek (oblizywanie policzków od wewnątrz, górnych ząbków od wewnątrz i na zewnątrz).

Kiedy przyszła mama z pracy, była bardzo szczęśliwa z przygotowanej niespodzianki. Zjedli pyszne ciasto (przeżuwanie – buzia zamknięta) wypili pyszne soki (picie soku przez rurkę). Mama ucieszyła się z pięknych kwiatów. Po złożeniu Mamie pięknych życzeń, wielu uściskach i całusach (przesyłamy całuski) Kubuś z tatusem zaprosili Mamę do kina, a potem poszli na spacer do kwitnącego parku.

Opracowanie: Neurologopeda
Magdalena Gawzińska



INTENCJE MSZALNE

13.05.2019, PONIEDZIAŁEK

- 7.00 + Edward Zborowski – od siostry Lucyny z mężem
 18.00 o zgodę w rodzinach w sąsiedztwie, Ojczyźnie. O poszanowanie praw i godności innych ludzi i umiejętność rozmawiania ze sobą – od Róży św. Małgorzaty Alacoque

14.05.2019, WTOREK

- 7.00 1) + Maria Kielbowicz – od chrześnicy Bogumiły
 2) + Anna Oboń zd. Szlachetka
 18.00 dziękczynna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie, siły do pracy i wytrwałej modlitwy dla członkiń Róży Zofii Szlachetka i ich rodzin

15.05.2019, ŚRODA

- 7.00 + Jan Folwarski – od sąsiadów Leśniak z rodziną
 18.00 1) ++ Józef Tomal, Maria żona, Ludwik Hudaszek, Maria żona i zmarli z ich rodzin
 2) ++ Zofia Kurowska 15. r. śm., Michał i Maria Galas

16.05.2019, CZWARTEK

- 7.00 ++ Zofia i Kazimierz Łapa
 18.00 1) rezerwacja
 2) + Antonina Litwa – od pracowników firmy PolPlast

17.05.2019, PIĄTEK

- 7.00 + Zdzisław Antkiewicz – od rodziny Leśniak
 18.00 rezerwacja

18.05.2019, SOBOTA

- 7.00 ++ Zofia Wilkołek, Franciszek i Franciszka Łapa rodzice
 18.00 1) ++ Józef Maria Fornalik, Stanisław i Salomea Kurowscy, zmarli z rodzin Fornalik i Kurowskich
 2) dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze zdrowie, opiekę MB dla Anny w 18. r. urodzin

19.05.2019, NIEDZIELA

- 7.00 ++ Helena Zborowska, Władysław Zborowski, wnuk Dominik
 8.30 1) + Konrad Owczarkiewicz 2. r. śm.
 2) ++ Joanna i Marian Filuciak, dziadkowie z rodziny Filuciak i Polaniak
 10.00 I Komunia Święta
 15.30 ++ Anna i Józef Suruło, Barbara córka, Wiera Nowikow, Grzegorz wnuk, Józef Gracz i zmarli z rodziny

20.05.2019, PONIEDZIAŁEK

- 7.00 + Grzegorz Janas – od siostry Doroty z rodziną
 18.00 1) + Władysław Łojas
 2) dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie dla Katarzyny i Grzegorza w 15 r. ślubu

21.05.2019, WTOREK

- 7.00 ++ Franciszek Dzidek, żona Anna, Czesław syn, Emilia żona, Czesław Prokocki
 18.00 + Zofia Szlachetka – od wnuka Jana

22.05.2019, ŚRODA

- 7.00 + Edward Zborowski – od I Kręgu Domowego Kościoła
 18.00 1) ++ Stanisław Woźniak, rodzice Stanisław i Salomea
 2) ++ Stanisław i Waleria Kurowscy, Helena i Jan Cyrek, ich dzieci, rodzice, zmarli dalsi krewni

23.05.2019, CZWARTEK

- 7.00 + Jan Folwarski – od rodziny Tomal
 18.00 1) + Władysława Leśniak – od sąsiadów
 2) rezerwacja

24.05.2019, PIĄTEK

- 7.00 + Grzegorz Janas – od siostry Agnieszki z Mariuszem
 18.00 ++ Emilia i Antonina Braś, Maria i Franciszek Wilkołek oraz ich rodzice

25.05.2019, SOBOTA

- 7.00 w intencji rodzin
 18.00 + Władysław Bylica – od właścicieli piekarni Złoty Kłos

26.05.2019, NIEDZIELA

- 7.00 ++ Tadeusz Tomal, jego rodzice, Henryk i Władysława, Antoni i Ewa Kasprzyk
 9.00 Rocznicza I Komunii Świętej
 11.00 1) ++ Karol Dańda, jego rodzice, Michalina Józef Zborowski, Walenty Pęcek

- 2) dziękczynno-błagalna w 10. r. święceń kapłańskich ks. Rafała Wilkołka
 3) dziękczynno-błagalna w 5. r. święceń kapłańskich ks. Sławomira Głuszka

- 15.30 + Maria Rączka – od dzieci

27.05.2019, PONIEDZIAŁEK

- 7.00 ++ Stanisław i Aniela Krężel, Paweł wnuk, Wojciech Szlaga
 17.00 + Maria Galas – od Agnieszki z rodziną

28.05.2019, WTOREK

- 7.00 + Maria Kielbowicz – od chrześnicy Bogumiły
 18.00 + Władysława Leśniak – od rodziny Dybeł i Cap z Kobielnika

29.05.2019, ŚRODA

- 7.00 + Antoni Mirek – od mieszkańców Kotonia
 18.00 ++ Stanisław i Waleria Kurowscy, Józefa i Jan Bujas, ich dzieci, rodzice i zmarli sąsiedzi

30.05.2019, CZWARTEK

- 7.00 rezerwacja
 18.00 1) ++ Władysława i Felix Król, ich rodzice, Adam, Michał, Stanisław Król
 2) rezerwacja

31.05.2019, PIĄTEK

- 7.00 rezerwacja
 18.00 + Maria Włoch – od męża Jana

1.06.2019, SOBOTA

- 7.00 + Dominik Zborowski
 18.00 + Łukasz Włoch

2.06.2019, NIEDZIELA

- 7.00 + Zofia Szlachetka – od Róży św. Małgorzaty Mari Alacoque
 9.00 1) ++ Ryszard Piątek, teść Kazimierz Strzelec
 2) o szczęśliwy przebieg operacji i powrót do zdrowia dla Emilii
 11.00 1) rezerwacja
 2) dziękczynno-błagalna w 23. r. ślubu w podziękowaniu za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie, opiekę MB dla całej rodziny
 15.30 + Maria Polewka – od bratowej Józefy

3.06.2019, PONIEDZIAŁEK

- 7.00 + Maria Kurowska – od synowej Krystyny z rodziną
 18.00 + Maria Włoch – od syna Tomasza i Anety, wnuczki Wiktorii

4.06.2019, WTOREK

- 7.00 + Edward Zborowski
 18.00 + Andrzej Braś – od rodziny Wróblewskich

5.06.2019, ŚRODA

- 7.00 + Władysława Leśniak – od Sabiny Światłóń
 18.00 dziękczynno-błagalna z prośbą o opiekę MB i Aniołów Stróżów dla Oliwii i Natalii

6.06.2019, CZWARTEK

- 7.00 + Grzegorz Janas – od Magdaleny i Piotra z rodziną
 18.00 1) o zdrowie, Boże błogosławieństwo dla Magdaleny i Wojciech z ok. urodzin
 2) rezerwacja

7.06.2019, PIĄTEK

- 7.00 ++ zmarli wypominani w wypominkach
 18.00 1) ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące
 2) + Józef Szczotkowski, Helena żona, Kazimierz Kurowski, Maria żona, oraz zmarli ich rodzice i rodzeństwo

8.06.2019, SOBOTA

- 7.00 dziękczynno-błagalna z prośbą o opiekę MB, zdrowie dla całej rodziny
 18.00 rezerwacja

9.06.2019, NIEDZIELA

- 7.00 dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB, zdrowie, dla o. Ewodusza w 23. r. święceń kapłańskich
 9.00 ++ Antoni Prokocki, Salomea żona, Bronisław Czesław synowie, Teresa Wydra
 11.00 rezerwacja
 15.30 dziękczynno-błagalna z prośbą o dalszą opiekę MB, zdrowie dla Anny i Mateusza w 1. rocznicę ślubu

KALENDARIUM LITURGICZNE

**13 maj, Poniedziałek**

Wspomnienie NMP z Fatimy

14 maj, Wtorek

Święto św. Macieja, Apostoła

15 maj, Środa

Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Zofii Czeskiej, zakonnicy

16 maj, Czwartek

Święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika

18 maj, Sobota

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera

20 maj, Poniedziałek

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Bernarda ze Sieny, prezbitera

21 maj, Wtorek

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jana Nepomucena, męczennika

22 maj, Środa

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Rity z Cassia, zakonnicy

24 maj, Piątek

Wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych

25 maj, Sobota

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Grzegorza VII, papieża

27 maj, Poniedziałek

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Augustyna z Canterbury, bp

29 maj, Środa

Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

30 maj, Czwartek

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika

31 maj, Piątek

Święto Nawiedzenia NMP

1 czerwiec, Sobota

Wspomnienie św. Justyna, męczennika

3 czerwiec, Poniedziałek

Wspomnienie św. męczenników Karola Lwanga i Towarzyszy

5 czerwiec, Środa

Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Małgorzaty Łucji Szewczyk

6 czerwiec, Czwartek

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Norberta, bp

7 czerwiec, Piątek

Wspomnienie bł. Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomasza, męczenników

8 czerwiec, Sobota

Wspomnienie św. Jadwigi, królowej

CHRYZTYKsawery Józef Cygan
Laura Maria Wylegała
Hanna Rebecca Tas**ŚLUBY**

Paweł Grajkowski i Agnieszka Blak

POGRZEBY

+ Władysława Kurowska

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE**19 maj 2019 r., 5. Niedziela Wielkanocna***Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie (J 13, 34n).***26 maj 2019 r., 6. Niedziela Wielkanocna***Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga (Ap 21, 10).***2 czerwiec 2019 r., Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego***I rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 15n).***9 czerwiec 2019 r., Niedziela Zesłania Ducha Świętego***Jezus rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22n).*

Dobry żart świętości nie wadzi 😊

Proboszcz ruga kościelnego:

– Wyzначył pan ślub i pogrzeb na tę samą godzinę.

Musimy teraz przesunąć, albo jedno, albo drugie.

Kościelny drapie się za uchem i oświadcza z szelmowskim błyskiem w oku:

– Przesuńmy pogrzeb. Zmarły już się nie rozmyśli.

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;**Redakcja:** Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Waclaw Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zajac;**Skarbnik:** Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa, **Adres:** www.bialykamyk.net;**e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANÝCH TEKSTÓW.





Niedziela Palmowa w Jaworniku

